

2. Niedziela po Narodzeniu Pańskim **4 stycznia 2015 r.**

Refleksja

„Słowo przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi”.

Wydaje się, że tak wiele w życiu musimy... Musimy pracować, uczyć się... Musimy się starać o to, by przyzwoicie żyć... I można prawie jednym tchem dodać: i musimy wierzyć, bo inaczej kiepski nasz los! Tu czeka nas zaskoczenie. Choć religijna roztropność, a nawet filozoficzne prawdopodobieństwo istnienia Boga, podpowiada, że wiara jest lepsza niż jej brak, to z perspektywy Boga wygląda to inaczej.

Bóg robi wszystko dla naszego dobra, szczęścia, zbawienia, a jednocześnie tak bardzo kocha, że pozostawia nam wolną wolę, dlatego św. Jan pisze w Ewangelii o tym, że są ludzie, którzy Jezusa nie przyjęli. Człowiek jest tak bardzo wolny, że może nie przyjąć ratunku, pełni miłości, zbawienia. Najlepiej korzysta jednak z wolności, kiedy przyjmuje Jezusa. Wtedy w sercu pojawia się moc przebaczenia, służby, autentycznego zaangażowania na rzecz drugiego człowieka.

Papież Franciszek podpowiada nam: „Nie stajemy się chrześcijanami, dziećmi Ojca i braćmi w Chrystusie, na mocy autorytatywnego zrządzenia Boga, bez zaangażowania wolności osobistej, to znaczy bez dobrowolnego nawrócenia do Chrystusa. Bycie dzieckiem Bożym wynika z imperatywu nawrócenia: „Nawróćcie się (...) i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego”.

Kolędniczy misyjni

Kolędniczy misyjni to dzieci z Papieskiego Dzieła Misyjnego, które od 1993 r. pomagają swoim rówieśnikom w krajach misyjnych. Do udziału w misyjnej kolędzie zapraszają wszystkich – koleżanki i kolegów zrzeszonych w różnych grupach w szkole i w parafii. Pomagają im w tym katecheci, wychowawcy, nauczyciele, rodzice oraz młodzież i dorośli z parafialnych grup i stowarzyszeń.

W tym roku polskie dzieci będą wspierały rówieśników z Indii. Indie są jednym z najbardziej zaludnionych i najbiedniejszych krajów świata. Liczba ludności wynosi tam ponad 1,2 mld, z czego chrześcijanie stanowią 2 proc. Ubóstwo obejmuje aż 35 proc. społeczeństwa. Ponad 55 mln. dzieci, które nie ukończyły 14. roku życia musi ciężko pracować bądź świadczyć niewolnicze usługi na rzecz ludzi bogatych. Ich średni czas pracy wynosi 13 godz. na dobę, w przeliczeniu za swoją dzienną pracę otrzymują 1 zł. Ok. 200 mln. Hindusów cierpi głód, a ponad połowa dzieci do 5. roku życia jest niedożywiona. W samym New Delhi, stolicy Indii, żyje ok. 50 tys. bezdomnych dzieci. Spora część dzieci jest nosicielami wirusa HIV, a ponad milion

straciło jedno lub dwoje rodziców z powodu tej choroby. Są przez to traktowane jak margines społeczny.

Złota myśl tygodnia

Ponieważ w Betlejem zawsze jest Boże Narodzenie, w sercach chrześcijan każdy dzień jest Bożym Narodzeniem (*bt. Jan Paweł II*)

Na wesoło

Na lekcji historii wywiązała się rozmowa:

- Królowie nie zdejmują kapeluszy przed nikim - mówi nauczycielka
- Nieprawda - krzyczy Jasiu
- To powiedz nam Jasiu przed kim zdejmują?
- Przed fryzjerem.

Kompozytora Camille'a Saint-Saensa (1835–1921) poproszono, by posłuchał i ocenił grę na fortepianie dziewczyny uchodzącej za cudowne dziecko. Gdy już skończyła – mistrz powiedział:

– Wydaje mi się, że ona miała wychowanie bardzo religijne; gra w sposób ewangeliczny. Jej ręka prawa nie wie, co czyni lewa.

Patron tygodnia – św. Adrian z Canterbury, opat - 9 stycznia

Adrian (znany także jako Hadrian) urodził się w VII w. w północnej Afryce. W wieku ok. 10 lat przybył z rodziną do Neapolu, uciekając przed arabską inwazją. Wstąpił do klasztoru benedyktynów niedaleko Monte Cassino. Został z czasem opatem Niridanum, klasztoru na wyspie Nisida w Zatoce Neapolitańskiej. Papież św. Witalian (pontyfikat 657-672) nominował go dwukrotnie na arcybiskupa Canterbury. Adrian odmówił przyjęcia tego zaszczytu, gdyż uważał się za niegodnego. Na to miejsce zaproponował św. Teodora z Tarsu. Witalian zgodził się, ale mianował Adriana asystentem nowego arcybiskupa Canterbury. Obaj przez Francję wyruszyli w 668 r. do Brytanii.

Podczas podróży Adrian został uwięziony przez Ebroina, burmistrza Neustrii we Francji, który podejrzewał, że Święty udaje się do angielskich królów z tajną misją od cesarza Konstansa II. Teodor musiał pojechać dalej sam. Kiedy Adrian został uwolniony, pojechał do Brytanii i tam został mianowany opatem w klasztorze świętych Piotra i Pawła w Canterbury (późniejsze opactwo św. Augustyna z Canterbury). Adrian wspierał biskupa Teodora w umacnianiu rzymskiego Kościoła w Anglii. Jemu przypisuje się zasługę utrwalenia chorału gregoriańskiego w angielskich kościołach.

Opat Adrian przekształcił szkołę klaszorną w Canterbury w prężny ośrodek naukowy, w którym wiedzę pobierało wielu studentów, także z zagranicy. Oprócz prowadzenia

studiów biblijnych, nauczał tam greki i łaciny, matematyki, poezji i astronomii. Tłumaczył też na staroangielski.

Zmarł 9 stycznia 710 roku i został pochowany w klasztornej kościele. Jego grób stał się miejscem licznych pielgrzymek za sprawą cudów. Kiedy nastąpiło otwarcie grobu w roku 1091, ciało znaleziono w nienaruszonym stanie.

Opowiadanie

Ille o tym wie?

Napytano kiedyś Uwajsa:

- Jak się czujesz dzisiaj rano? Uwajs odrzekł:

- Czuję się jak ktoś, kto wstał rano, a nie wie, czy dożyje wieczora.

Usłyszał w odpowiedzi:

- Ależ wszyscy ludzie są w tej samej sytuacji!

A Uwajs na to:

- Z pewnością - ale ilu z nich o tym wie?

Św. Jan Paweł II o życiu konsekrowanym

„Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego” (VC 1).

Jezus zaprasza powołanego do pełnienia takiego samego stylu życia, jak On. Nazywamy ten styl „konsekrowanym”, bo sam Jezus go uświęcił przez decyzje i postawy, które przyjmował. Realizując to szczególne powołanie człowiek idzie więc w ślady Zbawiciela.